Atak na posterunek 13

2016-12-30

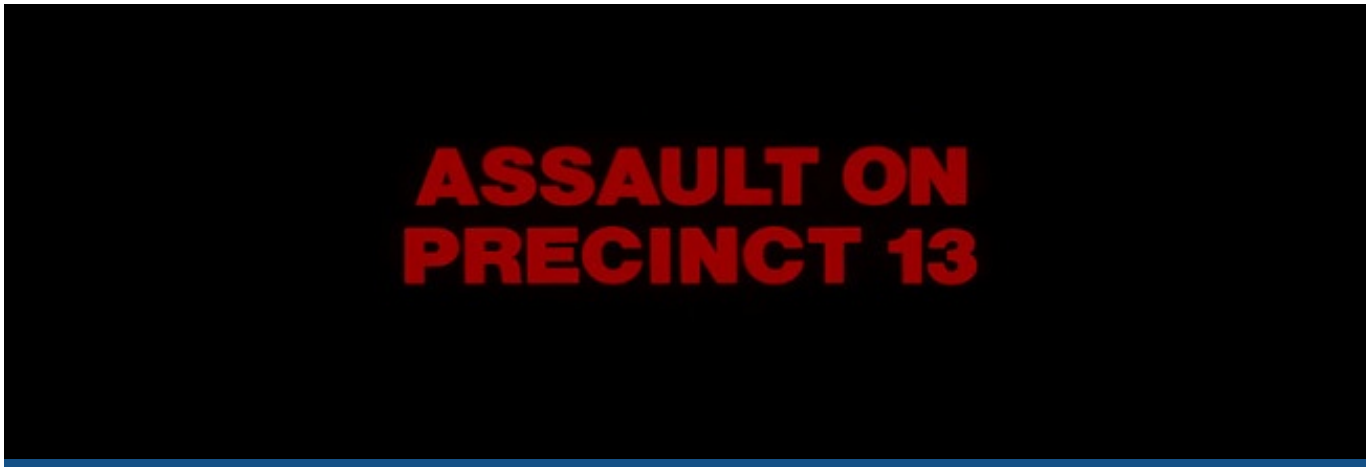

Czyli to najzwyklejsze oblężenie!

Noce powinny być przeznaczone do odpoczynku. Ludzie powinni spać, aby nabrać sił na czekające ich nazajutrz wyzwania. Nie wszyscy jednak śpią, dla niektórych praca w nocy jest normą, inni załatwiają swoje sprawy – np. porachunki. Grupa dobrze uzbrojonych elementów idzie w „odwiedziny". Na swym wyposażeniu mają nawet M16. Trafiają jednak na pracujących w nocy – w tym przypadku na policję, a raczej w zasadzkę przez nią urządzoną. Ponieważ przestępcy nie zamierzają się poddać, rozpoczyna się strzelanina. Policja strzela do nich jak do kaczek. Jeden z gangów działających w Los Angeles zostaje prawie całkowicie wyeliminowany.

Nie rozwiązuje to jednak problemów z gangami w LA, jest ich za dużo. Policja ma pełne ręce roboty. Jeden z policjantów - Ethan Bishop (Austin Stoker) dostaje zadanie specjalne, ma zastąpić komendanta posterunku 13. Ciekawe zajęcie jak na pierwszy dzień pracy. Zadanie jest bardzo proste, musi tylko przesiedzieć noc, odbierać telefony i odsyłać ludzi na inny posterunek. Posterunek jest w trakcie likwidacji – jutro będzie historią. Wszystko jest spakowane, część pracowników jest już na innych posterunkach, wyposażenia prawie nie ma, nawet prąd wyłączą rano. Razem z Bishopem w nocy będzie pełniło ostatnią służbę 3 ludzi – policjant Chaney (Henry Brandon), oraz dwie kobiety Leigh (Laurie Zimmer) i Julie (Nancy Kyes).

Służba byłaby miła gdyby nieoczekiwany przyjazd autobusu przewożącego więźniów. Jeden z nich zachorował, a to był najbliższy działający jeszcze posterunek. Bishop rad, nie rad musi przyjąć ich pod swój dach.

Na posterunek trafia też ojciec w stanie niemal katatonicznym. Niemal na jego oczach została z zimną krwią zabita jego córka. Zrozpaczony i zszokowany pognał za zabójcami i zabił jednego z nich. Teraz

chroni się przed zemstą gangu oprychów. Ci za wszelką ceną chcą go dopaść – nawet jeżeli będzie to wymagało ataku na posterunek. Na pomoc ciężko jest liczyć – telefony przestały działać, a sam posterunek 13 znajduje się na odludziu – nikt nie usłyszy karabinowej palby, a jeżeli nawet – to weźmie to za kolejne porachunki gangów. Załogę posterunku czeka ciężka noc…

„**Atak na posterunek 13**” to kino akcji. Grupka ludzi w odizolowanym miejscu przeciwstawia się przytłaczającej sile wroga. Reżyser i scenarzysta John Carpenter, nie jest delikatny dla swych bohaterów – trupy pojawią się bardzo szybko i będzie ich nie mało. Przestępcy są zdesperowani i kompletnie nie boją się śmierci. Ich wygląd przypominający typowych zakapiorów i zachowanie jest przerysowane, niemal aż do bólu. Napisać o nich świry to mało – to ten typ co oblizuje noże, zabija za krzywe spojrzenie. Nie ważne ilu z nich zginie, ważne aby zemścić się na swym wrogu. Aż chce się napisać, że są oni z lekka… popierdoleni.

Jest to też film z dawnych lat, kiedy zabijani mieli na sobie krew - postrzeleni krwawią, jest brutalny – sceny zabijania dzieci to rzadkość w filmach. Głowni bohaterowie są dzielni, mężni, odważni, szlachetni – czyli standard. :-) Można ich szybko polubić. Film trzyma w napięciu i nie pozwala się nudzić. 40 lat jakie minęło od jego powstania, nie ma wpływu na jego odbiór, jest on równie dobry jak w chwili premiery.

Tytuł polski: **Atak na posterunek 13**

Tytuł oryginalny: **Assault on Precinct 13**

Reżyseria: John Carpenter

Austin Stoker jako Ethan Bishop

Darwin Joston jako Napoleon Wilson

Laurie Zimmer jako Leigh

Martin West jako Lawson

Tony Burton jako Wells

Charles Cyphers jako Starker

Nancy Kyes jako Julie

Henry Brandon jako Chaney

Artur Wyszyński